Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.08.2023 www.osw.waw.pl

Holenderskie i duńskie F-16 dla Ukrainy. 544. dzień wojny

Jakub Ber, Jacek Tarociński

20 sierpnia w Holandii prezydent Wołodymyr Zełenski i premier Mark Rutte ogłosili, że Haga przekaże Kijowowi samoloty wielozadaniowe F-16. Ukraiński przywódca napisał w mediach społecznościowych, że liczba dostarczonych maszyn wyniesie aż 42, niemniej nie znajduje to potwierdzenia w żadnym oficjalnym holenderskim komunikacie. Rutte powiedział wprawdzie, że Holandia dysponuje łącznie 42 egzemplarzami F-16, lecz nie ujawnił, ile z nich ostatecznie trafi na Ukrainę. Tego samego dnia Zełenski złożył wizytę w Danii, gdzie ogłoszono, że Kopenhaga przekaże Kijowowi 19 myśliwców F-16. Duńska premier Mette Frederiksen zakomunikowała, że pierwszych sześć takich maszyn zostanie wysłanych na przełomie 2023 i 2024 r. Kolejnych osiem ma zostać dostarczonych w 2024, a ostatnie pięć – w 2025 r. Holandia i Dania wydały też wspólne oświadczenie, w którym zastrzeżono, że jakakolwiek darowizna F-16 dla Ukrainy nastąpi dopiero wtedy, gdy piloci i personel technicznej obsługi naziemnej ukończą szkolenia. Dowódca Królewskich Duńskich Sił Powietrznych przekazał, że grupa 73 Ukraińców (w tym sześciu pilotów) przybyła do bazy sił powietrznych Skrydstrup w południowej Jutlandii w celu odbycia sześciomiesięcznego kursu w zakresie obsługi F-16. Po jego zakończeniu rozpocznie się szkolenie kolejnej, równie licznej grupy.

W dniach 16–22 sierpnia nie doszło do zasadniczych zmian w położeniu walczących stron. Najważniejszą areną walk jest odcinek frontu zaporoskiego w rejonie Robotynego, Nowoprokopiwki i Werbowego. Trwają starcia o kontrolę nad linią wzgórz, które najwyższy punkt osiągają właśnie pomiędzy tymi trzema wsiami – to tam znajdują się rosyjskie linie obronne. Choć dokładne usytuowanie stron jest nieznane, to materiały z 21 sierpnia wskazują, że ukraińskie oddziały szturmowe opanowały większą część Robotynego. Dzień później Kijów oficjalnie ogłosił ich wejście do wsi i ewakuację ludności.

Agresor kontynuuje działania zaczepne pod Kupiańskiem. Punkt ciężkości natarcia znajduje się w okolicy wsi Syńkiwka, która – jak się wydaje – nie została jeszcze w całości opanowana przez oddziały rosyjskiej 6 Armii. Ciężkie walki trwają również pod Bachmutem, gdzie obie strony bez powodzenia próbują atakować pozycje przeciwnika, w tym z użyciem czołgów. Na kluczowym odcinku na południe od miasta front niezmiennie przebiega wzdłuż linii kolejowej Majorsk–Bachmut.

W nocy z 18 na 19 sierpnia Rosjanie zaatakowali Ukrainę z wykorzystaniem 17 dronów Shahed 136/131, które wystartowały z okolic Kurska. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych 15 z nich zestrzelono. 19 sierpnia około południa najeźdźcy wystrzelili jeden pocisk manewrujący z systemu Iskander-K. Trafił on w budynek Teatru Muzyczno-Dramatycznego w Czernihowie. Siedem osób zginęło, a 129 zostało rannych. W nocy z 21

na 22 sierpnia Rosjanie przeprowadzili kolejny atak powietrzny na obiekty położone na terenie obwodów dniepropetrowskiego i zaporoskiego. Strona ukraińska nie opublikowała dotychczas informacji na temat zastosowanych przez wroga środków rażenia oraz poniesionych strat.

Od 18 do 22 sierpnia ukraińskie drony atakowały obiekty w głębi Rosji. W nocy z 17 na 18 sierpnia bezzałogowiec uszkodził pawilon wystawowy wchodzący w skład położonego w sąsiedztwie centrum biznesowego Moskwa City kompleksu Ekspocientr. Według rosyjskich komunikatów większość skierowanych na Moskwę dronów została strącona przez obronę przeciwlotniczą lub zneutralizowana przez środki walki radioelektronicznej. Pojawienie się bezzałogowców doprowadziło do kilkukrotnego wstrzymania ruchu lotniczego na moskiewskich lotniskach Wnukowo i Domodiedowo. 19 i 21 sierpnia Ukraińcy – również za pomocą dronów – zaatakowali lotniska wojskowe Solcy (obwód nowogrodzki) i Szajkowka (obwód kałuski), gdzie bazują bombowce strategiczne Tu-22M3. Powołujące się na źródła w wywiadzie wojskowym ukraińskie media podały, że zniszczone zostały dwa bombowce Tu-22M3, a kolejne dwa uległy uszkodzeniu. Ministerstwo Obrony FR potwierdziło atak na lotnisko Solcy, lecz nie przyznało się do straty samolotów.

17 sierpnia Urząd Kanclerski przekazał, że RFN dostarczyła Kijowowi m.in. dwie wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych krótkiego zasięgu IRIS-T SLS, 4539 artyleryjskich pocisków dymnych 155 mm, 10 radarów rozpoznania pola walki GO12, cztery ciężarówki HX81 z czterema przyczepami i osiem ciężarówek nieokreślonego typu. Tego samego dnia Stany Zjednoczone udzieliły formalnej zgody na przekazanie Ukrainie przez Danię i Holandię samolotów wielozadaniowych F-16.

18 sierpnia Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii poinformowało o podpisaniu wartego 115 mln dolarów kontraktu z firmą Kongsberg Defence & Aerospace na wyprodukowanie i dostarczenie Kijowowi bezzałogowców oraz systemów Cortex Typhon C-UAS do zwalczania maszyn tego typu. Nie podano liczby zamówionych systemów. Zakup jest finansowany z Międzynarodowego Funduszu na rzecz Ukrainy (IFU), któremu przewodniczy Wielka Brytania.

Dzień później prezydent Zełenski złożył wizytę w Szwecji. Podczas wspólnej konferencji z premierem Ulfem Kristerssonem sygnowano deklarację dotyczącą kooperacji w dziedzinie produkcji, eksploatacji i serwisowania bojowych wozów piechoty CV90 – w przyszłości wszystkie te czynności mają się odbywać na Ukrainie. Ponadto oznajmiono, że niewielka grupa ukraińskich pilotów zaczęła przeprowadzać loty zapoznawcze na myśliwcach JAS-39 Gripen. Na razie wykluczono jednak możliwość przekazania tych maszyn Kijowowi.

17 sierpnia Zełenski podpisał ustawę o przedłużeniu stanu wojennego na terytorium Ukrainy o kolejne 90 dni, tj. do 15 listopada. Dokument dopuszcza m.in. ograniczanie swobody przemieszczania się osób oraz organizacji zgromadzeń i imprez masowych, przejmowanie mienia obywateli na rzecz obronności, zakazanie działalności określonych partii politycznych i stowarzyszeń, a także uniemożliwia zmiany konstytucji i przeprowadzanie wyborów. Od początku pełnoskalowej wojny z Rosją stan wojenny przedłużano już ośmiokrotnie.

Komentarz

- Deklaracja przekazania Ukrainie myśliwców wielozadaniowych zachodniej produkcji stanowi odejście od kolejnego samoograniczenia Zachodu. Liczba maszyn i harmonogram dostaw nie będą jednak miały ani szybkiego, ani dużego wpływu na pole walki. Kijów określa swoje potrzeby w zakresie lotnictwa na 10 eskadr samolotów wielozadaniowych (łącznie 120 maszyn). Zgodnie z przedstawionym przez Danię harmonogramem, który najprawdopodobniej będzie ściśle skorelowany z dostawami z Holandii, w I kwartale 2024 r. Ukraina otrzyma zaledwie jedną eskadrę, a do końca 2024 r. – kolejną. Jeżeli w tym czasie nie poniesie znaczących strat w F-16, to w 2025 r. będzie posiadać trzy eskadry tych maszyn (w przeciwnym razie kolejne dostarczane samoloty zostaną skierowane do już istniejących eskadr jako uzupełnienia strat, a nie posłużą do stworzenia nowej), co stanowi dalece niewystarczającą liczbę.
- Wyzwaniem dla Kijowa będzie utrzymanie myśliwców F-16 w sprawności, zwłaszcza że holenderskie i duńskie maszyny są stare i wysłużone, a ich stan techniczny jest różny. Stworzenie kadry naziemnej obsługi technicznej to proces długotrwały. Podstawowe szkolenie technika trwa około sześciu miesięcy, ale po jego zakończeniu potrzeba aż dwóch lat stałej pracy przy danej maszynie, aby taki żołnierz stał się samodzielny (nie wymagał ciągłego nadzoru), a nabycie doświadczenia na stanowisko instruktora wymaga kolejnych około pięciu lat. Dlatego do utrzymania podarowanych F-16 niezbędni będą albo byli żołnierze specjalności technicznej państw zachodnich, którzy zgłoszą się na ochotnika do Legionu Cudzoziemskiego, albo prywatni kontraktorzy Lockheed Martin.
- Holandia ma obecnie w czynnej służbie 24 F-16 AM (jednomiejscowe), które mają zostać całkowicie zastąpione przez F-35A do końca 2024 r. Dwa z nich zostały już sprzedane prywatnej firmie Draken International i mają zostać jej przekazane w najbliższym czasie. Ponadto 18 holenderskich F-16 jest zmagazynowanych, z czego sześć służy jako źródło części zamiennych (są dekompletowane w celu ich pozyskania). Z kolei Dania dysponuje 30 samolotami F-16 AM/BM (dwumiejscowe, służące między innymi do szkolenia), które mają zostać wycofane z eksploatacji do końca 2025 r. Żadne z państw nie może oddać Ukrainie wszystkich swoich maszyn, dopóki nie otrzyma ich następcy (F-35A). Tym samym niemożliwe jest, aby sama tylko Holandia przekazała jej aż 42 myśliwce. Najprawdopodobniej więc do końca 2025 r. Kijów otrzyma od Danii i Holandii łącznie maksymalnie 42 F-16 AM. Wszystkie te maszyny reprezentują starszą wersję *block 20 MLU* (Mid-Life Upgrade), a więc mają nienowoczesny radar i nie mogą używać niektórych najnowszych wersji uzbrojenia.
- Areną najcięższych walk na froncie zaporoskim jest północna część Wyżyny Nadazowskiej pomiędzy rzekami Konką i Tokmaczką. Obszar ten charakteryzuje się licznymi dolinami i wąwozami, które w znacznym stopniu ograniczają ruch wojsk. Z uwagi na przebieg linii frontu przed 4 czerwca 2023 r. i ukształtowanie terenu Ukraińcy mogli rozpocząć ofensywę w kierunku Tokmaku na wąskim odcinku o szerokości ok. 20 km. Każdy wariant działania w jego ramach zakładał natarcie z podstawy wyjściowej leżącej w jednej z dolin, które znajdowały się pod obserwacją i kontrolą ogniową rosyjskich pozycji położonych na sąsiednich wzgórzach. Dodatkowo korytarze terenowe biegnące w dolinach, umożliwiające posuwanie się oddziałów szturmowych, zostały przez Rosjan szczelnie zaminowane. Ten układ dawał im wiele atutów i był najważniejszym czynnikiem wpływającym na powolne poruszanie się Ukraińców przez

pierwsze dwa miesiące ofensywy. Należy podkreślić, że Rosjanie umiejętnie wybrali pozycje i dobrze przygotowali obronę pod względem inżynieryjnym.

- Trwające aktualnie starcia w okolicach wsi Robotyne, Nowoprokopiwka i Werbowe będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego przebiegu kampanii na południu Ukrainy. Walki te toczą się o opanowanie linii wzgórz wznoszących się na wysokość 140–160 m n.p.m. i górujących nad całą okolicą. Na południe od nich teren opada – oddalony od Robotynego o ok. 20 km Tokmak leży na wysokości 40–50 m n.p.m. W przypadku opanowania linii wzgórz przed Ukraińcami otworzą się możliwości rozwinięcia powodzenia i wyprowadzenia natarcia większymi siłami na szerszym odcinku frontu.

